

UZASADNIENIE

W dniu 17 marca 2017 r. (data prezentaty) W. O. i A. O. wystąpili przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. o zasądzenie solidarnie na ich rzecz kwoty 4.743 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 09 marca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, powodowie wnieśli nadto o zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powodowie podnieśli, że w dniu 23 lutego 2007 r. zawarli z pozwanym Bankiem umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...). Wedle ich twierdzeń jednym z zabezpieczeń zwartych w tejże umowie było tzw. ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy, ustanowione w § 9 ust. 7 - 9 umowy do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 194.480 zł. Powodowie argumentowali, że na podstawie powyższych zapisów umowy pozwany pobrał z ich rachunku bankowego następujące kwoty: w dniu 12 marca 2007 r. – 1.449 zł, i w dniu 31 marca 2010 r. – 3.294 zł. W ich ocenie analizowane postanowienia statuujące ubezpieczenie niskiego wkładu własnego stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385 (1) § 1 k.c. i w związku z tym nie wiążą ich, opisywana umowa została bowiem zawarta z powodami jako konsumentami i na cele niezwiązane z ich działalnością gospodarczą lub zawodową, nie została z nimi indywidualnie uzgodniona – treść umowy stanowiła bowiem wzorzec przygotowywany przez Bank i przedstawiony konsumentom z wyłączeniem możliwości ingerencji w jego treść, nadto sporne zapisy nie dotyczą głównych świadczeń stron oraz kształtują obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W ocenie powodów zostali oni obciążeni obowiązkiem uiszczenia ubezpieczenia bez uzyskania jakiegokolwiek świadczenia ekwiwalentnego, gdyż beneficjentem kwestionowanego ubezpieczenia był wyłącznie pozwany Bank, a kredytobiorcom nie przysługiwało z tego tytułu żadne świadczenie, zaś jedyną korzyścią, którą odnieśli było udzielenie im kredytu. Podnieśli oni, że celem ubezpieczenia kredytów z niskim udziałem własnym było zagwarantowanie stronie pozwanej możliwie największych profitów przy jednoczesnym ograniczeniu ryzyka gospodarczego, które zostało przerzucone na kredytobiorców. Nadto nie wiedzieli oni w jakiej wysokości zostaną obciążeni kosztami przedmiotowego ubezpieczenia w skali całego okresu kredytowania ani jak długo będą ponosić jego koszty mimo, że nie są jego stroną. Powodowie argumentowali również, że świadome niedoinformowanie kredytobiorców doprowadziło do sytuacji, w której pozostawali oni w uzasadnionym przekonaniu, że ubezpieczenie (...) chroni ich interesy, nie zaś wyłącznie interes Banku, i nie udzielono im przy tym informacji o instytucji regresu ubezpieczeniowego. Jako podstawę wywiedzonego żądania powodowie wskazywali na dyspozycję art. 410 k.c. Powoływali się również na orzeczenia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

(pozew – k. 1 - 4)

W odpowiedzi na pozew z dnia 16 sierpnia 2017 r. (data prezentaty) pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie wywiedzonego powództwa w całości oraz o zasądzenie solidarnie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, że zawarte w umowie kredytowej zapisy zobowiązujące powodów do refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie stanowią klauzul niedozwolonych w rozumieniu art. 385 (1) § 1 k.c. i nie są świadczeniem nienależnym podlegającym zwrotowi, zaś należyte zabezpieczenie kredytów hipotecznych leży w interesie całego społeczeństwa, gdyż od tego zależy stabilność systemu bankowego. Z kolei kwestionowane przez powodów w niniejszym procesie (...) stanowiło formę dodatkowego zabezpieczenia Banku przed ryzykiem braku spłaty kredytu, zaś dodatkowe obciążenie kredytobiorcy z tego tytułu koresponduje ze zwiększonym ryzykiem kredytodawcy. Pozwany argumentował również, że sporne postanowienia umowy były z powodami indywidualnie negocjowane, sami wnosili oni o udzielenie im kredytu w (...) i mieli świadomość ryzyka kursowego z tym związanego, zaś możliwość negocjacji postanowień umowy istniała również po jej zawarciu, o czym świadczy zawarcie przez powodów aneksu nr (...), w następstwie którego zostali oni zwolnieni z obowiązku

refinansowania kosztów (...) po ponownej wycenie kredytowanej nieruchomości. Bank twierdził nadto, że zapisy te dotyczyły głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385 (1) k.c., bowiem refinansowanie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu stanowiło element całości świadczeń, jakie Bank otrzymuje od konsumentów w związku z udzieleniem kredytu. Strona pozwana zapewniała przy tym, że kredytobiorcy byli informowani przez osoby działające w imieniu Banku o istocie i mechanizmie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jako dodatkowego zabezpieczenia kredytu a także o sposobie refinansowania przez klientów kosztów (...). Pozwany zakwestionował także wywiedzione przez powodów żądanie zapłaty odsetek.

(odpowiedź na pozew - k. 24 – 57)

W piśmie procesowym z dnia 06 września 2017 r. powodowie zmodyfikowali wywiedzione powództwo w zakresie odsetek i wniesli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz sumy 4.743 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 marca 2017 r. do dnia zapłaty, tj. od dnia udzielenia przez pozwanego Banku odpowiedzi na skierowaną do niego przez powodów reklamację. Jednocześnie cofnęli oni pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie odsetek od żądanej sumy za okres do dnia 09 marca 2017 r.

(pismo procesowe z dnia 06 września 2017 r. – k. 490 – 501)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 lutego 2007 r. W. O. i A. O. zawarli z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu hipotecznego nr KH/ (...) na kwotę 232.300 zł, indeksowaną kursem franka szwajcarskiego ((...)). Przedmiotem kredytowania był zakup działki nr (...) o powierzchni 1.139 m² wraz z domem w budowie przy ul. (...) w miejscowości P. (woj. (...)) za cenę 44.000 zł, budowa domu metodą gospodarczą – 186.000 zł, oraz refinansowanie kosztów wliczonych w kredyt – 2.300 zł. Wspomniana umowa została zawarta na okres 408 miesięcy, z 24 miesiącami karencji licząc od dnia wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy. Na zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami kredytobiorcy ustanowili na rzecz pozwanego Banku następujące zabezpieczenia: hipotekę kaucyjną do kwoty 394.910 zł na kredytowanej nieruchomości, cesję na Bank praw z polisy ubezpieczeniowej tejże nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, cesję na Bank praw z polis ubezpieczeniowych na życie obojga kredytobiorców, a nadto zabezpieczenie kredytu do czasu otrzymania przez Bank odpisu z księgi wieczystej nabywanej nieruchomości z prawomocnym wpisem pierwszej hipoteki na rzecz Banku stanowiło ubezpieczenie kredytów zabezpieczanych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez stronę pozwaną z towarzystwem ubezpieczeń (tzw. ubezpieczenie pomostowe). Zabezpieczenie kredytu stanowiło także ubezpieczenie kredytu hipotecznego z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank z Towarzystwem (...) S.A. - tzw. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Zgodnie z § 9 ust. 7 i 9 umowy, ubezpieczenie to miało obowiązywać do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż kwota 194.480 zł. Koszt ubezpieczenia za pierwszy 36 – miesięczny okres kredytowania został ustalony wprost w umowie na 1.449 zł, którą to sumę powodowie uiszcili w dniu 12 marca 2007 r. Ponadto w § 9 ust. 9 przewidziano, że będą oni zobowiązani do zwrotu na rzecz Banku kredytującego kosztów tegoż ubezpieczenia za każdy kolejny 36 miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej, jeżeli w ciągu tego okresu saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż kwota 194.480 zł. O powyższym fakcie powodowie mieli być każdorazowo powiadomieni na piśmie.

(okoliczności niesporne; dowód: umowa kredytu hipotecznego – k. 10 – 12, dowód zapłaty pierwszej składki z tytułu (...) k. 14)

Na podstawie zapisów § 11 ust. 2 pkt. 1, integralną część umowy stanowił również ogólny wzorzec umowny w postaci regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A., który miał zastosowanie w zakresie nieuregulowanym umową (§ 11 ust. 5 umowy). Zgodnie z § 7 ust. 6 pkt. 2 tegoż regulaminu opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego określona była w cenniku obowiązującym w dniu zawarcia umowy kredytu. Podstawa wyliczenia tejże opłaty określana była w sposób następujący: dla kredytów w walucie obcej (a za taki Bank uznawał m.in. kredyt indeksowany do (...)) dla celów

wyliczenia składki przyjmowana była kwota udzielonego kredytu wyrażona w PLN, wyliczona według kursów waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku zgodnie z wzorem:

podstawa wyliczenia opłaty = [(kwota kredytu w PLN/kurs kupna dewiz) * kurs sprzedaży dewiz] – 80 % wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu,

przy czym, zgodnie z § 7 ust. 7, pozwany Bank miał pobierać opłatę wynikającą z kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu poprzez automatyczne obciążenie rachunku w PLN kredytobiorcy w dniu uruchomienia środków z kredytu za pierwszych 36 miesięcy trwania umowy kredytowej. Jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej stosunek kwoty kredytu pozostającej do spłaty do wartości nieruchomości nie stanie się równy bądź niższy niż 80 % w przypadku kredytów w walutach obcych, wówczas Bank miał pobierać opłatę za kolejny 36 – miesięczny okres (§ 7 ust. 8 regulaminu).

(okoliczności niesporne; dowód: umowa kredytu hipotecznego – k. 10 - 12, regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. obowiązujący w dacie zawarcia umowy – k. 196 – 213, k. 161 - 170, cennik – k. 320 – 323)

Umowa o kredyt hipoteczny została przez powodów zawarta bezpośrednio w oddziale Banku (...) S.A., zaś wyboru oferty kredytowej pozwanego dokonali oni spośród propozycji różnych banków, które sprawdzili, kierując się przede wszystkim wysokością raty kredytu co było najistotniejsze z perspektywy osiągniętych przez nich wówczas zarobków, a nadto zaciągając kredyt w pozwanym Banku powodowie mogli całościowo sfinansować zakup wybranej przez siebie nieruchomości. Po przedłożeniu stosownych dokumentów, takich jak m.in. zaświadczeń o wysokości wynagrodzenia, pracownik oddziału Banku wypełnił wraz z powodami wniosek kredytowy na standardowym formularzu przygotowanym przez pozwanego, pod którym powodowie zostali swoimi podpisy. Następnie wniosek ten wraz z załącznikami został przekazany do centrali Banku, a po wydaniu pozytywnej decyzji kredytowej powodowie ponownie udali się do oddziału Banku (...) S.A., gdzie po pobieżnym przejrzaniu umowy zostali pod nią swoimi podpisy.

(dowód: wniosek kredytowy – k. 84 – 88, zeznania powoda – k. 639, zeznania powódki - k. 639 verte, nagranie na płycie CD - k. 640)

Informacja o konieczności refinansowania przez powodów kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie została powodom przedstawiona na etapie przed zawarciem umowy, nie wyjaśniono kredytobiorcom również istoty tego ubezpieczenia (...) ani tego, że to Bank jest wyłącznym beneficjentem ubezpieczenia. Powodowie nie mieli również wiedzy jak będzie wyliczana kolejna składka na ubezpieczenie niskiego wkładu, w tym o jej powiązaniu z kursem waluty indeksacji, ani o tym, że możliwe jest złożenie innego zabezpieczenia kredytu zamiast (...) pomimo tego, że w dacie zawierania analizowanej umowy dysponowali innymi nieruchomościami tj. mieszkaniem o pow. 32 m² oraz działką. Powodowie prowadzili rozmowy dotyczące zawarcia umowy kredytowej z pozwanym w pełnym zaufaniu do pracownika Banku, oceniając go jako specjalistę w zakresie kredytów hipotecznych i nie poddając w wątpliwość jego wiedzy ani zapewnień.

(dowód: zeznania powoda – k. 639, zeznania powódki - k. 639 verte, nagranie na płycie CD - k. 640)

Z uwagi na nieosiągnięcie poziomu salda kredytu, określonego w § 9 ust. 7 umowy w przewidzianym tam 36 – miesięcznym okresie, w dniu 31 marca 2010 r. Bank pobrał z rachunku prowadzonego dla powodów kwotę 3.294 zł tytułem drugiej składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego za kolejny 36 - miesięczny okres. Przed pobraniem tejże opłaty z tytułu (...) powodowie byli informowani na piśmie o nadchodzącym terminie płatności z tego tytułu, zgodnie z § 9 ust. 9 łączącej strony umowy.

(okoliczności niesporne; dowód: dowód wpłaty – k. 15)

Z uwagi na nieosiągnięcie poziomu salda kredytu, określonego w § 9 ust. 7 umowy w kolejnym 36 – miesięcznym okresie, Bank poinformował powodów pisemnie o nadchodzącym terminie płatności kolejnej składki z tytułu

ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W związku z tym, aby uniknąć kolejnej opłaty (...), powodowie zlecieli wykonanie operatu szacunkowego zakupionej na kredyt nieruchomości, z którego wynikało, że jej wartość wzrosła. W konsekwencji w dniu 13 marca 2013 r. pomiędzy powodami a pozwanym Bankiem (...) S.A. zawarty został aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...), zgodnie z którym to aneksem § 9 ust. 7 oraz ust. 9 umowy zostały z niej wykreślone, zaś Bank zaprzestał pobierania od powodów kolejnych składek na refinansowanie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

(dowód: aneks nr (...) - k. 128 – 129, zeznania powoda – k. 639, zeznania powódki - k. 639 verte, nagranie na płycie CD - k. 640)

Od czasu zawarcia analizowanej umowy kredytu hipotecznego tytułem refinansowania kosztów (...) Bank (...) S.A. pobrał od powodów W. O. i A. O. łącznie 4.743 zł, w tym 1.449 zł w dniu 12 marca 2007 r. oraz 3.294 zł w dniu 31 marca 2010 r. Z kolei sumy, jakie pozwany przekazał na rzecz towarzystw ubezpieczeń, z którym łączyła go umowa ubezpieczenia kredytów z niskim udziałem własnym, wyniosły: 869 zł za pierwszy 36 – miesięczny okres ubezpieczenia (na rzecz (...) S.A., obecnie InterRisk T.U. S.A.), oraz 1.535 zł za okres ubezpieczenia od 01 sierpnia 2010 r. do 28 lutego 2013 r. (na rzecz (...).U. S.A.).

(okoliczności niesporne; dowód: dowody wpłat – k. 14, 15, pismo (...) S.A. V. (...) z dnia 25 stycznia 2018 r. - k.541, pismo (...) S.A. z dnia 29 stycznia 2018 r. - k.543)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, które nie były kwestionowane zarówno przez żadną ze stron procesu, jak i nie budziły wątpliwości Sądu co do ich wiarygodności oraz treści w nich zawartych. Nadto za wartościowy i wiarygodny materiał dowodowy Sąd uznał również zeznania obojga powodów W. O. i A. O.. W ocenie Sądu, pomimo tego, że były one dość chaotyczne a powodowie często zasłaniaли się niepamięcią, są one spójne i korespondują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a także obrazują posiadaną wówczas przez powodów wiedzę o postanowieniach umowy dotyczących analizowanego w niniejszym postępowaniu ubezpieczenia niskiego wkładu. Z kolei zeznania świadka M. S. nie były istotne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy ponieważ świadek ten nie uczestniczył z ramienia Banku w zawieraniu umowy z powodami i nie miał wiedzy o okolicznościach jej zawarcia ani też o tym jakich informacji udzielono powodom o kwestionowanym ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego.

Sąd oparł swoje ustalenia również na podstawie twierdzeń samych stron procesu o okolicznościach niniejszej sprawy, które zostały potwierdzone przez stronę przeciwną albo nie zostały przez nią zaprzeczone, a w związku z tym, jako bezsporne, w ogóle nie wymagały wykazywania ich prawdziwości za pomocą dowodów (art. 229 – 230 k.p.c.).

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie okolicznością bezsporną było, że w dniu 23 lutego 2007 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego nr KH/ (...), i w oparciu o jej postanowienia pozwany Bank pobrał od powodów łącznie kwotę 4.743 zł tytułem refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Spór koncentrował się natomiast wokół charakteru postanowień umownych będących podstawą pobierania tejże opłaty, a w szczególności dotyczył tego czy zapisy § 9 ust. 7 – 10 umowy kredytu zawartej przez strony stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385 (1) § 1 k.c. i – w konsekwencji – czy zapisy te wiązały powodów, oraz czy pozwany Bank był uprawniony do pobrania w oparciu o nie sumy dochodzonej pozwem z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia (...).

Podstawę prawną zgłoszonego przez powodów roszczenia o zapłatę stanowiły przepisy art. 405 k.c. i 410 k.c. Zgodnie z treścią pierwszego z nich kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Natomiast art. 410 § 2 k.c. stanowi, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel

świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z kolei przepis art. 385 (1) § 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W przypadku uznania konkretnego postanowienia za niedozwolone strony są związane umową w pozostałym zakresie, o czym stanowi art. 385 (1) § 2 k.c. Za niezgodnione indywidualnie uważa się te postanowienia umowy, na które treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Z treści § 4 przytoczonego powyżej artykułu wynika, że ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. A zatem należy dojść do wniosku, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone (abuzywne) zależy od spełnienia następujących przesłanek: umowa została zawarta

z konsumentem, sporne postanowienie nie zostało z nim uzgodnione indywidualnie, nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, a nadto kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przy czym wszystkie powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przez przedsiębiorcę w rozumieniu art. 43 (1) k.c. tj. Bank (...) S.A., zaś powodowie posiadali status konsumentów, o którym mowa w dyspozycji art. 22 (1) k.c. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez pozwanego w toku postępowania.

Kolejną z przesłanek wymienionych w art. 385 (1) § 1 k.c. jest brak indywidualnego uzgodnienia spornych postanowień umownych. Jak wskazano powyżej, za niezgodnione indywidualnie uważa się te postanowienia umowy, na które treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. A zatem za indywidualnie negocjowane w rozumieniu art. 385 (1) k.c. uważa się tylko takie postanowienia, które zostały zaproponowane przez konsumenta albo były przedmiotem rzeczywistych negocjacji, choćby nie doprowadziły one do zmiany postanowienia zaproponowanego przez przedsiębiorcę (R Trzaskowski w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II pod red. J. Gudowskiego, LEX/el.). Podkreślić należy, że rzeczywisty wpływ na treść postanowienia nie zachodzi, gdy konsument miał jedynie prawo wyboru spośród kilku alternatywnie zaproponowanych przez przedsiębiorcę postanowień. Biorąc pod uwagę powyższe rozumienie pojęcia indywidualnego uzgodnienia nie ulega wątpliwości, że sporne postanowienia umowne nie były indywidualnie uzgadniane z powodami. Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z zeznań powodów, wynika, że nie mieli oni żadnego wpływu na treść spornych postanowień - mogli podpisać przedmiotową umowę jedynie w brzmieniu przygotowanym przez Bank lub wcale. Jak z kolei wynika z wniosku kredytowego (k. 84 - 88) powodowie mogli jedynie wyrazić – lub nie - zgodę na objęcie udzielonego im przez pozwanego kredytu ubezpieczeniem brakującego wkładu własnego przez (...) S.A., a w przypadku gdyby nie udzielili takiej zgody lub nie ustanowili innego zabezpieczenia nie otrzymaliby pozytywnej decyzji kredytowej. Z powyższych względów Sąd uznał, że sporne postanowienia nie były z powodami indywidualnie uzgodnione, zaś Bank z góry określił dopuszczalne formy zabezpieczenia ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie przewidując negocjacji w tym zakresie. A zatem aby uzyskać kredyt powodowie musieli wyrazić zgodę na ustanowienie ubezpieczenia niskiego wkładu na warunkach określonych w umowie i regulaminie bez możliwości negocjacji tych postanowień – dowodu na okoliczności przeciwne strona pozwana nie przeprowadziła, ani też nie zaprzeczyła zeznaniom strony powodowej w tym zakresie. Należało więc dojść do wniosku, że taka forma zabezpieczenia – w postaci (...) została powodom narzucona przez kontrahenta i nie mieli oni żadnego wpływu na treść spornych postanowień umownych.

Wbrew stanowisku strony pozwanej kwestionowane przez powodów postanowienia nie dotyczą głównych świadczeń stron. Za główne postanowienia umowy uważa się te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę, z kolei poza tym zakresem pozostają postanowienia, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego. Pojęcie

postanowień określających główne świadczenia stron wiąże się ze świadczeniami charakteryzującymi daną umowę, określającymi jej istotę, czyli tzw. *essentialia negotii*, rozumiane jako cechy, według których dokonuje się kwalifikacji konkretnej czynności prawnej do ustawowo wyróżnionych typów czynności (R. Trzaskowski w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II pod red. J. Gudowskiego, LEX/el.). Przy umowie kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe Dz.U.2018.2187 t.j.). Głównym świadczeniem banku w ramach umowy kredytu jest zatem oddanie do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorcy - zwrot kwoty kredytu wraz z odsetkami oraz zapłata prowizji. Niewątpliwie opłata z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie może być uznana za świadczenie główne, jest ona bowiem jedynie dodatkową formą zabezpieczenia kredytu. Nie można przy tym podzielić stanowiska strony pozwanej, że (...) stanowi element całości świadczeń, jakie bank otrzymuje od konsumenta, i takie obciążenie można uznać za element należnego bankowi wynagrodzenia z tytułu udzielenia kredytu hipotecznego. Taka forma zabezpieczenia nie występuje przecież w każdej umowie kredytu, a ustanawiana jest wyłącznie w przypadku występowania niskiego wkładu własnego kredytobiorcy (i to nie zawsze), co przemawia za jej pobocznych charakterem. Należy również dodać, że aby dane postanowienie umowy określające główne świadczenie nie podlegało kontroli pod kątem abuzywności, musi być ono sformułowane w sposób jednoznaczny, czego nie można stwierdzić w przypadku analizowanych postanowień. W niniejszej sprawie jedynie wysokość pierwszej sumy należnej pozwanemu od powodów z tytułu (...) została precyzyjnie określona w umowie na 1.449 zł, natomiast aby ustalić wysokość kolejnych opłat z tego tytułu należało sięgnąć do skomplikowanego matematycznego wzoru, który wskazany został w § 7 ust. 6 pkt 2 regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A., tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku oraz cennika. Skoro zatem aby ustalić podstawę wyliczenia opłaty należy sięgnąć do trzech różnych dokumentów i podstawić wynikające z nich dane do matematycznego wzoru, nie można w żadnym razie mówić o jednoznaczności spornych postanowień umownych.

Ostatnią przesłankę uznania danego postanowienia umowy za niedozwolone stanowi ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przyjmuje się, że dobrym obyczajem jest kierowanie się zasadą szacunku wobec drugiego człowieka, a zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są zachowania polegające na niedoinformowaniu, wywołujące dezorientację czy błędne przekonanie, wykorzystywanie niewiedzy lub naiwności, działania nieuczciwe czy nierzetelne, ukształtowanie stosunku prawnego o charakterze zobowiązaniowym niezgodnie z zasadą równorzędności stron (równowagi kontraktowej) (K. K. w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534), pod red. M. F.

i M. H., (...) 2018, LEX/el.). W doktrynie podkreśla się również znaczenie waloru informacyjnego wskazując, że ukształtowanie obowiązku konsumenta wymaga lojalności przedsiębiorcy wobec niego, a także jasnych i przejrzystych postanowień umownych, bez zatajania jakichkolwiek okoliczności wpływających na prawną i ekonomiczną sytuację konsumenta w razie zawarcia umowy. Aspekt informacyjny ma doniosłe znaczenie ze względu na nadal niezadawalający poziom wiedzy i świadomości prawnej konsumentów jako strony słabszej w stosunku do profesjonalnego kontrahenta (R. Trzaskowski w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II pod red. J. Gudowskiego, LEX/el.). Z kolei o naruszeniu interesów konsumenta świadczy nierównowaga - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków wynikających z umowy, która jest istotna i znacząca. Za działania rażąco naruszające interesy konsumenta uznaje się takie, które są dla niego niekorzystne finansowo, wiążą się z nadmiernym wysiłkiem organizacyjnym, polegają na nierzetelnym traktowaniu, wprowadzaniu w błąd czy naruszaniu jego prywatności. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza zatem nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym (K. Skubisz – Kępka w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534), pod red. M. Frasa i M. Habdas, WPK 2018, LEX/el).

W niniejszej sprawie postanowienia umowy zawartej z powodami W. O. i A. O. niewątpliwie naruszały dobre obyczaje, rażąco naruszając ich interesy. Przede wszystkim należy wskazać, że strona pozwana nie dopełniła obowiązków

informacyjnych względem powodów - nie zostali oni poinformowani o najistotniejszych kwestiach dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego,

a w szczególności od jakiego ryzyka chroni to ubezpieczenie i co jest w tych okolicznościach zdarzeniem ubezpieczeniowym, o wpływie kursu waluty indeksacji czyli (...) na obowiązek i wysokość opłat z tytułu tegoż ubezpieczenia, a także o instytucji regresu ubezpieczeniowego. Nieudzielenie powodom przez pracownika Banku podstawowych informacji o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego doprowadziło do sytuacji, w której kredytobiorcy byli zaskoczeni koniecznością zapłaty drugiej składki z tytułu refinansowania kosztów analizowanego ubezpieczenia i zupełnie nie rozumieli sposobu ustalenia jej wysokości. Sprzeczne z dobrymi obyczajami było także to, że to powodowie refinansowali koszty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie uzyskując w zamian żadnej ochrony. W przypadku braku spłaty kredytu ubezpieczyciel wypłaciłby bowiem odszkodowanie Bankowi, zaś w stosunku do powodów przysługiwałoby mu roszczenie regresowe i oni nadal ponosiliby odpowiedzialność, tyle że wobec ubezpieczyciela. Nie można podzielić tu argumentu pozwanego, że okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem regres został wyłączony w umowie Banku z ubezpieczycielami - pozwany powołuje się w tym zakresie jedynie na oświadczenia Towarzystwa (...) S.A. (...) S.A. i (...) S.A, nie przedstawiając jednak decydujących w tym zakresie postanowień umów ubezpieczenia zawartych pomiędzy tymi stronami, a tym samym poza jednostronnym oświadczeniem ubezpieczyciela Bank nie przedstawił na okoliczność wyłączenia regresu żadnych dowodów. Nie ma też wątpliwości, że takie jednostronne oświadczenie woli może być w każdym czasie odwołane.

Kolejnym argumentem przemawiającym za uznaniem spornych zapisów za kształtujące prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, jest brak równowagi kontraktowej stron w tymże zakresie. Nie można podzielić argumentu strony pozwanej, że korzyścią wzajemną dla powodów za zapłatę składek na (...) było udzielenie im kredytu w oczekiwanej wysokości. Pozwany nie zauważa, że powodowie – w zamian za zaciągnięty kredyt - ponoszą inne koszty stanowiące wynagrodzenie Banku, tj. prowizję i odsetki. Pomimo tego pozwany ukształtował swoją pozycję w ten sposób, że powodowie w całości mieli finansować ubezpieczenie z tytułu niskiego wkładu własnego,

a jedynym uprawnionym z tytułu tej umowy pozostał Bank. Tym samym nie ponosząc żadnych kosztów i ryzyka kredytowego strona pozwana była zabezpieczona na wypadek braku spłaty kredytu przez powodów. Jednakże pozwany jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą w zakresie udzielania kredytów winien liczyć się z potencjalnym ryzykiem braku spłaty kredytu, w tym celu dokonuje przecież dokładnej weryfikacji przyszłych kredytobiorców pod kątem ich zdolności kredytowej. Skoro jednak umowa ubezpieczenia została zawarta jedynie w interesie Banku – nie zaś konsumenta – to podmiot ten powinien samodzielnie ponosić koszty z tego tytułu. Niewątpliwie więc w tym zakresie wystąpiła rażąca dysproporcja praw i obowiązków wynikających z umowy, na niekorzyść powodów. O nierównowadze stron świadczy również fakt, że powodowie nie mieli żadnej możliwości wyboru ubezpieczyciela, nie zostali również poinformowani o treści umowy łączącej pozwanego z towarzystwem ubezpieczeń świadczącym ochronę ubezpieczeniową, a także o zmianie ubezpieczyciela, która nastąpiła – i to kilkukrotnie - od czasu zawarcia umowy kredytowej przez strony. W tym zakresie należy wskazać, że powodowie jako strona ponosząca koszty ubezpieczenia niewątpliwie byli zainteresowani wyborem najkorzystniejszej oferty ubezpieczeniowej, a tym samym możliwością obniżenia kosztów ponoszonych z tego tytułu. Wyboru tego nie mogli jednak dokonać, było to bowiem w okolicznościach niniejszej sprawy wyłączne uprawnienie pozwanego Banku.

Po kolejne, z analizy matematycznego wzoru zawartego w regulaminie kredytowania, w oparciu o który wyliczana była wysokość każdej następnej (poza pierwszą) opłaty z tytułu (...) wynika, że zobowiązanie kredytobiorcy z tego tytułu zostało w rzeczywistości oderwane od pojęcia niskiego wkładu własnego, na które ubezpieczenie w samej swojej nazwie się powołuje, a powiązane z ryzykiem zmian kursu waluty. Brakujący wkład własny, wyliczony jako wartość przekraczająca 80 % (...), tj. stosunku wartości nieruchomości do kwoty udzielanego kredytu, i jego wysokość istotne były przecież na chwilę zawarcia przez strony umowy kredytu hipotecznego, względnie na datę wydania decyzji kredytowej – od tej wartości, niewątpliwie zwiększającej ryzyko Banku (czy uda się, w przypadku niemożności spłaty zaciągniętego zobowiązania przez kredytobiorcę, odzyskać udzielone świadczenie) zależała bowiem decyzja strony pozwanej w przedmiocie udzielenia kredytu w ogólności,

a jeśli tak – decyzja w przedmiocie ustanowionych przez kredytobiorcę zabezpieczeń, pozwalających zmniejszyć to ryzyko. A zatem na tę datę - zawarcia umowy kredytowej bądź wydania decyzji - powinien być ustalany wkład własny, i stanowić wartość niezmienną przez cały czas trwania umowy. Natomiast na podstawie zawartego w regulaminie matematycznego wzoru wyliczenia kosztów (...), kwota brakującego wkładu własnego jest inna każdego dnia – powiązana została bowiem z kursem (...), który codziennie się zmienia, zaś wahania waluty obcej odzwierciedlane są nie tylko w wysokości raty kredytu, jaką powodowie zobowiązani byli co miesiąc spłacać, nie tylko w wysokości zobowiązania pozostałego do spłaty w walucie polskiej (skoro w przypadku kredytu indeksowanego, jaki zaciągnęli powodowie, mechanizm indeksacji polega na tym, że zobowiązanie kredytobiorcy wyrażone jest w niezmiennej kwocie waluty obcej a w wysokości zmiennej, zależnej właśnie od kursu waluty, w walucie polskiej), ale również w wysokości kosztów refinansowanych przez powodów na rzecz pozwanego z tytułu ubezpieczenia (...). Wynika to konkretnie z faktu, że sposób wyliczenia tychże kosztów został we wzorcu umownym ustalony poprzez aż trzykrotne przeliczenie wysokości zobowiązania kredytowego przez kurs (...): kurs kupna, kurs sprzedaży oraz przeliczenie kredytu wyrażonego (za pomocą indeksacji) w walucie obcej na walutę polską po niesprecyzowanym kursie (nie wiadomo, czy kupna czy sprzedaży). Taki sposób wyliczenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego po pierwsze pozwala stronie pozwanej aż trzykrotnie naliczyć spread walutowy, a więc po raz kolejny uzyskiwać świadczenie kosztem powodów, po drugie przenosi ryzyko wywołane zmianą kursu waluty wyłącznie na jedną ze stron dwustronnego stosunku zobowiązaniowego – podczas, gdy kurs waluty jest czynnikiem zewnętrznym, niezależnym od obu stron umowy, a więc obie strony stosunku prawnego powinny partycypować w ryzyku stąd wynikającym w podobnym stopniu, nie zaś – wyłącznie jedna, a po trzecie opisywany sposób wyliczenia de facto odrywa ubezpieczenie niskiego wkładu od pojęcia niskiego, brakującego wkładu własnego jako kategorii stałej, istotnej przed zawarciem umowy dla oceny ryzyka banku w udzieleniu kredytu. Na tej podstawie należało zatem uznać za sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interesy powodów sam mechanizm ustalania wysokości kolejnych – po pierwszej – składek na ubezpieczenie niskiego wkładu. Mechanizm ten bowiem odrywa „wkład własny” w powszechnym, oczywistym pojęciu, od pojęcia używanego w nazwie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, czyniąc z tego ubezpieczenia element przerzucenia ryzyka walutowego w całości i bez żadnych ograniczeń wyłącznie na kredytobiorcę.

Mając na uwadze powyższą argumentację należało uznać, że zapisy § 9 ust. 7, 9 – 10 umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385 (1) § 1 k.c., a wobec tego nie wiążą powodów.

Jednocześnie Sąd doszedł do wniosku, że postanowienie zawarte w § 9 ust. 8 analizowanej umowy kredytu hipotecznego nie stanowi klauzuli abuzywnej. W postanowieniu tym wprost wskazano, że opłata za pierwszy 36 – miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej będzie wynosić 1.449 zł, zaś zapis ten, przewidujący obowiązek zapłaty pierwszej składki, był jasny i precyzyjny, nie odwoływał się też do żadnych matematycznych wzorów i wyliczeń, które miałby poczynić sam konsument. Powodowie bez trudu powinni zatem odnaleźć to postanowienie w treści umowy i jako osoby należycie dbające o swoje interesy przeanalizować jego treść i ewentualnie domagać się dalszych wyjaśnień w tym przedmiocie. Również biorąc pod uwagę samą wysokość pierwszej składki pobranej z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia (...) 1.449 zł – nie można uznać, aby analizowane postanowienie miało charakter rażąco naruszającego interesy konsumentów, w szczególności biorąc pod uwagę sumę zaciąganego przez nich kredytu.

W konsekwencji Sąd uznał, że świadczenia nienależne stanowiła jedynie suma pobrana przez pozwanego w tytułu drugiej opłaty na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w wysokości 3.294 zł, i taką też sumę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów w pkt. 1 wydanego wyroku. W pozostałej części powództwo o zapłatę podlegało oddaleniu (pkt 3 wyroku).

Jeśli chodzi o odsetki, to zgodnie z dyspozycją art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W niniejszej sprawie powodowie wezwali pozwanego Bank do zwrotu na ich rzecz sum zatrzymanych tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pismem z dnia 28 lutego 2017 r (k. 16), zakreślając pozwanemu termin 30 dni na spełnienie żądanego świadczenia. Nie przedłożyli oni jednak do akt sprawy dowodu doręczenia stronie pozwanej

tego wezwania, zaś pierwsza informacja o tym, że pismo to dotarło do pozwanego wynika z jego pisma datowanego na 10 marca 2017 r. (k. 502). Od tej daty biegł zatem określony pozwanemu termin 30 dni, który upłynął 09 kwietnia 2017 r., co uzasadniało zasądzenie odsetek w wysokości ustawowej za opóźnienie od dnia następnego tj. od 10 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty. W pozostałej części żądanie zapłaty odsetek podlegać musiało oddaleniu oraz umorzeniu (pkt. 2 wyroku) wobec częściowego cofnięcia przez powodów pozwu w tym zakresie – na podstawie art. 203 k.p.c. w zw. z art. 355 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na dyspozycji art. 100 k.p.c. Mając na uwadze, że roszczenie powodów zostało uwzględnione jedynie częściowo zasadnym było stosunkowe rozdzielenie tychże kosztów. Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy należało zatem przyjąć, że powodowie przegrali proces w 31 %, natomiast pozwany Bank (...) S.A. w 69 %, strony powinny ponieść koszty procesu w takich części, przy czym szczegółowe wyliczenie tychże kosztów Sąd pozostawił Referendarzowi Sądowemu zgodnie z dyspozycją art. 108 k.p.c.

Z/: Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikowi powodów z pouczeniem o treści art. 369 § 1 (1) k.p.c.